

BIBLIJNA SZATA NAPISÓW NAGROBNYCH

Powszechnie uważa się, że twórcą inskrypcji nagrobnej był Symonides z Keos (556-468 r. przed Chrystusem), piszący treny wotywnie, epigramy, elegie, epitafia na cześć poległych bohaterów, na upamiętnienie heroiczych walk i zwycięstw. To jego poezja, będąca później wzorem dla innych, nawiązywała do marności i ułomności życia ludzkiego, do niepewności losu. Najbardziej znanym epitafium jest jego przepiękny epigram: *Przechodniu, powiedz Lacedemończykom, że polegliśmy na tej ziemi, posłuszni ich rozkazom*¹

W antycznym Rzymie ukształtowała się inskrypcja przynosząca sporo elementów indywidualnych, tworzących ciekawą dokumentację socjologiczną, ponadto zawierała bardzo często informacje o zaletach, upodobaniach zmarłego, czasem ujmowanych z perspektywy trochę nas dziś szokującej: *W tym grobie spoczywam ja, szeroko znany Prymus. Jadłem ostrygi i często pijałem Falern, a łaźni, wina i miłosnych uciech nie wyrzekłem się przez całe lata, aż do starości. W chrześcijańskich katakumbach inskrypcja pełniła funkcję przede wszystkim religijną i magiczną: napisy *in pace*, powtarzające się tam tysiące razy, były stereotypową formułą zabezpieczającą ciała zmarłych przed niepokojem ze strony szatana. „W kontynuującej starożytne tradycje Europie nowożytnej funkcje owych napisów bardzo się skomplikowały. Obok rzeczowej informacji i mniej czy więcej konwencjonalnych pochwał (na co wpływ miała koncepcja nagrobków literackich) napis nagrobny zawierał elementy testamentu, co miało uchronić zmarłego przed zapomnieniem ze strony rodziny, tworzyło bowiem wobec niego społeczne obowiązki. U schyłku wieku XVIII stopień skonwencjonalizowania napisów był tak znaczny, że wywołało to krytyczną reakcję Krasickiego: «Ze wstrętem niekiedy czytać przychodzi wyrzeźbione na miedzi lub marmurze pochwały osób miernych, a co gorsza zdróżnych, niegodnych takowego przepychu, a bardziej miejsca, na którym spoczywają»²*

Przez pierwszą połowę XIX wieku, a nawet, jak podaje J. Kolbuszewski, po lata 1860-1870 pisanie wierszy nagrobnych mieściło się w obrębie twórczości artystycznej i tworzyli je także poeci wybitni, że dla przykładu wspomnę tu A. Mickiewicza, Z. Krasińskiego, C. K. Norwida, T. Lenartowicza. Ich utwory miały przeznaczenie nagrobne. Ta dążność do osiągania wysokiego poziomu artystycznego była „(...) niemal powszechną normą w wierszowanej epigrafice z pierwszej połowy XIX wieku. Mieściła się bowiem

¹ Por. A. M. KOMORNICKA, *Simonides z Keos. Poeta i mędrzec*, Wrocław 1986, 98.

² J. KOLBUSZEWSKI, *Wiersze z cmentarza*, Wrocław 1985, 32.

ta tendencja w całej kulturze europejskiej i można dać na to bardzo liczne, wręcz skrajne przykłady”³

Mniej więcej w drugiej połowie XIX wieku zaczął się upowszechniać na polskich cmentarzach zwyczaj umieszczania na grobach cytatów wybitnych, stosownie dobranych tekstów literackich. Zwolna zanikała oryginalna twórczość o mocno podkreślanych aspiracjach artystycznych. Literatura cmentarna ulegała stopniowej stereotypizacji i wyraźnemu zubożeniu. Powstawanie tej nowej twórczości nagrobnej inspirowane było żywą na początku XIX wieku koncepcją materialnej pamiętki, dziedziczną po kulturze oświecenia. Inskrypcje pojawiają się masowo na cmentarzach pod koniec XIX wieku. Autor pracy o Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie K. W. Wójcicki w wieku XIX ubolewa, że chociaż jakaś osoba położyła duże zasługi, to nie ma najmniejszego nawet nagrobka i napisu. Wyrażał tym przekonanie, że właściwą formą pośmiertnego hołdu oddanego rzeczywistym zasługom powinna być inskrypcja, która nie tylko uwieczniłaby pamięć o zmarłej osobie, przekazując ją z pokolenia na pokolenie, ale miałaby także godny do naśladowania wzór.

Po przeniesieniu cmentarzy za miasto zaszły w tekstach inskrypcji istotne zmiany. Utwory mogące aspirować do rangi artystycznej pojawiały się nieporównanie rzadziej, najczęściej zaś były umieszczane na grobach ludzi znanych i osób wybitnie zasłużonych. Od tego czasu napis nagrobny podlegał licznym modyfikacjom treściowym i formalnym. Ukształtowały się dwa zasadnicze rodzaje inskrypcji: Pierwszy to epitafium onomastyczne, zawierające wyłącznie dane biograficzne i drugi mający oprócz tych danych, część tekstową, która wnosi dodatkowe informacje o zmarłym lub jest formułą modlitewną, zwrotem skierowanym do Boga lub przechodnia, cytatem z Biblii itp.

Inskrypcja onomastyczna to zjawisko bardzo częste na cmentarzach w wielu regionach naszego kraju, nie oznacza to, że żal rodziny i bliskich zmarłego jest mniejszy niż cierpienia fundatorów wystawnego pomnika wypełnionego samorodnym tekstem czy utworem w podniosłym stylu. Umieszczanie inskrypcji onomastycznych staje się więc wyłącznie kwestią pewnych zwyczajów lub gustów. Inskrypcje tekstowe mogą mieć charakter świecki (np. *Strudzona doczesną wędrówką spoczywa w spokoju*) lub religijny (np. *Trudne miałeś chwile, choć żyłeś niewiele/ Więc w Bogu spoczywaj, mój drogi aniele*).

Powodem umieszczania napisu na grobie była zawsze pamięć, albo dokładniej, przeciwdziałanie zapomnieniu. Ludzie obawiają się, że z upływem czasu osłabnie w nich zdolność zapamiętywania oraz zdolność przechowywania i odtwarzania wizerunku osoby zmarłej. Zapobiegając zapomnieniu, stawiamy nagrobki, które niejako zmuszają nas do myślenia, odtwarzania przebiegu życia zmarłego. Możliwość uprawiania kultu zmarłego w jakiejś tam części wypełnia lukę po jego zniknięciu. Konkretnym przejawem tego kultu są inskrypcje nagrobne, których najważniejszą cechą, tkwiącą już niejako w nazwie (por. inskryptio „napis”) jest sam fakt wpisania, umieszczenia na grobie napisu (intabulacja). Inskrypcja nagrobna jest komunikatem autonomicznym semantycznie i stanowi pewną całość formalną, jeśli idzie o jego budowę. W napisie nadawca nie musi przenosić

³ Tamże, 35.

⁴ Sam zaś tekst ma od dawna określoną formę kanoniczną, na którą składa się: ustalona treść, stała forma językowa, wyrażająca się w ścisłym doborze środków językowych i precyzyjnie określonym sposobie ich powiązania (frazologia) oraz charakterystyczną szatę graficzną. Ta forma ukształtowana została już w V w. przed Chrystusem w czasie wojen grecko-perskich, kiedy służyła przede wszystkim utrwalaniu pamięci o poległych wojownikach.

na powierzchnię tekstu wszystkiego, co w nim chce powiedzieć, ponieważ ma do czynienia z odbiorcą nie tylko przez komunikat, lecz także przez kontekst sytuacyjny. Jest ona zatem interpretowana przez odbiorcę jako to, co zostało napisane przez nadawcę i to, co czytający musi sobie niejako dopowiedzieć. Sytuację w pewnym stopniu komplikuje fakt, że ów rodzaj twórczości obejmuje cztery najważniejsze dla człowieka przeciwstawne kategorie: życie i śmierć oraz to, co powszednie – *profanum* i to, co odświętne, obce codzienności – *sacrum*.

Do stałych elementów napisu należą: imię, nazwisko, data urodzenia i śmierci; obok nich występują elementy fakultatywne (np. miejsce urodzenia, zawód), które uzupełniają wiedzę o konkretnym zmarłym. Ze względu na strukturę inskrypcje podzielić można na onomastyczne – przekazujące informacje wyłącznie o charakterze biograficznym – i zawierające część tekstową, która wnosi dodatkowe informacje o zmarłym lub jest formułą modlitewną, zwrotem skierowanym do Boga, cytatem z Biblii itp.

Współczesne inskrypcje nagrobne prawie nie mają nic wspólnego z tradycją, która nakazywała słać czyn zmarłego i stawiać go jako przykład. Zerwały z konwencją odwołującą się do zawsze obecnego i w epitafiach renesansowych czy barokowych, i w klasycystycznej elegii żałobnej elementu *laudatio*. Wyraźnie widoczna jest również tendencja do redukcji elementów konsolacyjnych. Zerwanie z tą tradycją nastąpiło wówczas, gdy poezja nagrobna przestała uchodzić za synonim sztuki literackiej, a zatem stała się zjawiskiem o szerokim, już nie elitarnym obiegu społecznym. Wówczas umieszczanie wierszy na grobach zaczęło stawać się modą, czego następstwem było ich stereotypizowanie. Od połowy XX wieku wyraźnie słabnie żywotność inskrypcji pisanych po łacinie. Jest to niewątpliwie spowodowane zaniedbaniem wykształcenia klasycznego i czytelnictwa literatury.

Dla większości Polaków Biblia Wujka (wydana w roku 1599), uznana przez polski Kościół katolicki za jedyny autoryzowany (kanoniczny) przekład polski, stała się źródłem obcowania ze słowem biblijnym. „Wielowiekowe obcowanie narodu polskiego z treściami biblijnymi oraz wielki autorytet religijny i społeczny Pisma św. sprawiły, że przez wiele wieków stało się ono dla większej części społeczeństwa polskiego jedynym „(...) źródłem praktycznej wiedzy o otaczającym człowieka świecie i kosmosie, a zwłaszcza źródłem zasad moralnych i etycznych w wymiarze jednostkowym i społecznym”⁵ Biblia, jak powszechnie wiadomo, spełnia w kulturze w ogóle, a także w polskiej kulturze i języku rolę szczególną. Jest zbiorem ponad siedemdziesięciu utworów, redagowanych przez różnych ludzi w bardzo odległych od siebie czasach i w odmiennych sytuacjach kulturowych, społecznych, a nawet środowiskowych. „Z czysto literackiego punktu widzenia na podkreślenie zasługuje fakt, że Biblia zawiera wszystkie znane gatunki literackie, a więc: eposy narodowe, wielkie kompozycje historyczne, kodeksy prawne, tragedie, elegie, liryki, hymny, listy, przypowieści, zagadki, wyrocznie prorockie, sentencje, modlitwy, lamentacje, pieśni – miłosne, dziękczynne, wojenne, zwycięskie, pogrzebowe, a nawet baśnie i legendy. Biblijnym gatunkiem literackim są również opisy teofanii (chrystofanii i angelofanii), kazania, rodowody, formuły objawieniowe, błogosławieństwa, opisy męki Pańskiej (pasje), opisy powołań (jednostkowych i zbiorowych)”⁶

⁵ J. GODYŃ, Od Adama i Ewy zaczynać. Mały słownik biblizmów języka polskiego, 15-16.

⁶ K. DŁUGOSZ-KURCZABOWA, Apelatywizacja biblijnych nazw własnych w języku polskim. Ossolineum 1990, 10.

Biblia jest również obfitym źródłem figur stylistycznych, zarówno w oryginalnych językach biblijnych, jak i w językach przekładów. Spotkamy tam m.in.: epitety, porównania, synekdochy, metonimie, alegorie, ironie, personifikacje, depersonifikacje, peryfrazy, hiperbole. Wpływ retoryki biblijnej na różne języki, na różnych pisarzy i poetów, na myślenie lingwistyczne był olbrzymi. Biblię studiowano w akademiach i szkołach, czytano ją w kościołach i domach. Filozofowie odbierali ją metafizycznie, ludzie prości dosłownie.

Pośrednictwu Biblii wiele zawdzięczają języki europejskie, jak choćby upowszechnienie określonych typów metafor, a więc połączeń hiperbolicznych czy metonimicznych, stabilizację niektórych archaizmów leksykalnych i składniowych, przejście wielu wzorców frazeologicznych, typowych dla hebrajszczyzny, która obfituje w połączenia dwu rzeczowników zestawionych na zasadzie: konkret i abstrakt. Takie konstrukcje frazeologiczne, przeniesione do języków europejskich, stały się jedną z charakterystycznych cech stylistyki biblijnej i wszelkiej biblijnej stylizacji. „W języku polskim wyrażenia typu: konkret i abstrakt stały się od dawna wyznacznikami poetyzowania lirycznych tekstów religijnych i patriotycznych, tak że dziś wiele z tych połączeń wyrazowych możemy zaliczyć do trwałej frazeologii poetyckiej, np.: *ogień miłości, płomień gniewu, drzewo boleści, drzewo wolności, strumień mądrości, strumień rozkoszy, zemsty grom* itp.”⁷

Swoistą formą oddziaływania Biblii na język są biblizmy, czyli wyrazy i utrwalone, stałe związki wyrazowe, które pochodzą z języka polskich przekładów Biblii lub powstały pod wpływem treści Biblii. W czasach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej niechętnie używano tej nazwy, zastępując ją najczęściej mianem frazeologizmów internacjonalnych albo internacjonalizmów. O biblizmach w różnym ujęciu pisali m.in.: A. Krasnowolski, J. S. Bystron, S. Szober, S. Skorupka, H. Kurkowska, S. Bąba, T. Brajerski, ks. E. Dąbrowski, J. Krzyżanowski, E. Siekierska, K. Długosz-Kurczabowa⁸ i wielu innych. Na ogół przyjmuje się, że biblizmy w naszym języku pojawiły się z chwilą ukazania się pierwszych tłumaczeń Pisma Świętego na język polski, aby później – po oderwaniu się od jego kontekstu, stopniowo przechodzić z języka biblijnego do polskiego języka ogólnego w postaci wyrazów i związków wyrazowych, mających charakter pozabiblijny i pozareligijny. Jak podaje Jan Godyń⁹, ponad połowa bibli-

⁷ S. BĄBA, Frazeologia biblijna i modlitewna w tytułach utworów literackich, „Język Polski” LI 5, 362.

⁸ A. KRASNOWOLSKI, Przenośnię mowy potocznej, Warszawa 1905; J. S. BYSTRON, Przysłowia polskie, Kraków 1933 (por. rozdział Przysłowia biblijne); S. SZOBER, Echa Biblii we frazeologii polskiej, w: Na straży języka, Warszawa 1937; S. SKORUPKA, Zwroty i wyrażenia przenośne w języku potocznym, Lublin 1946 o.az: Z zagadnień frazeologii. Sprawozdania z Posiedzeń KJTNW IV, 1952, 147-148; H. KURKOWSKA, S. SKORUPKA, Stylistyka polska. Zarys, Warszawa 1959; S. BĄBA, Frazeologia biblijna i modlitewna w tytułach utworów literackich, JP LI 5, 358-364; T. BRAJERSKI, Biblijne słownictwo i frazeologia, w: Encyklopedia katolicka, t. 2, Lublin 1976; ks. E. DĄBROWSKI, Pismo Święte Nowego Testamentu. Wstęp. Nowy przekład z Wulgaty. Komentarz przez ks. Eugeniusza Dąbrowskiego, doktora świętej teologii, doktora nauk biblijnych. Wyd. trzecie, Warszawa 1951. Por. Skorupka, D. Krótkie porównania, F. Aforyzmy; J. KRZYŻANOWSKI, Mądrej głowie dość dwie słowie, t. 1-2, Warszawa 1958-1960; E. SIEKIERSKA, Polska i angielska frazeologia pochodzenia biblijnego, „Prace Filologiczne” 29, 1980, 67-84; por. też najnowsze opracowania o charakterze językoznawczym: S. BĄBA, Z życia wybranych zwrotów biblijnych we współczesnej polszczyźnie, w: Biblia a kultura Europy, t. 1, Łódź 1992, 167-177; J. GODYŃ, Biblia a polszczyzna (przyczynek do dydaktycznego opracowania tematu), w: Wpływ Biblii na literaturę polską. Praca zbiorowa. Wydział Duszpasterstwa Kuri Metropolitalnej, Kraków 1985, 143-161; Z. LESZCZYŃSKI, Perspektywy uchwycenia czasobu formalnych stereotypów pochodzenia biblijnego w polszczyźnie, w: Język a chrześcijaństwo, pod red. I. BAJEROWEJ, M. KARPLUK i Z. LESZCZYŃSKIEGO, Lublin 1993, 95-119; S. ROSPOND, Kościół w dziejach języka polskiego, Wrocław 1985; B. WALCZAK, Biblia a język, „Życie i Myśl”, 11-12 (1985) 28-39.

⁹ J. GODYŃ, dz. cyt.

zmów współczesnej polszczyzny ogólnej miała już taki status w języku ogólnym XVI i XVII wieku; znacznie mniejsza część dostała się do języka ogólnego w wieku XIX. Jest to ściśle związane z falą przekładów Biblii na język polski w okresie reformacji.

W torowaniu drogi biblizmom do naszego języka mieli swój duży udział wybitni poeci. Na przykład A. Mickiewiczowi zawdzięczamy nadanie biblizmom literackiej rangi i ubranie w poetycką formę motywów biblijnych (por. motyw belfegora w *Pani Twardowskiej*), wzbogacenie stylu biblijnego, który w głównej mierze właśnie za sprawą Mickiewicza wszedł do repertuaru środków językowostylistycznych polskiego języka artystycznego oraz utrwalenie i popularyzację apelatywnych form typu: piłat, judasz, matuzal(em). Biblizmy weszły też w obieg subkultury cmentarnej, której najważniejszym graficznym przejawem są niewątpliwie współczesne napisy nagrobne. Współczesna inskrypcja charakteryzuje się skrótowością, podyktowaną najczęściej względami ekonomicznymi, dążeniem do zacierania indywidualności przez stereotypizację, która dla nadawcy z różnych względów jest bezpieczna, głoszeniem ogólnych prawd filozoficznych, moralnych, etycznych. Jest ponadto wyrazem poglądów religijnych dotyczących najczęściej wiary w Boga, postaw wobec rzeczy ostatecznych, manifestowaniem przynależności do określonej społeczności wyznaniowej czy światopoglądowej.

Obfitość i różnorodność współczesnych napisów nagrobnych, wieloaspektowość daleko wykraczająca poza kategorie lingwistyczne zachęciły mnie do zainteresowania się problemami dotychczas nie opracowanymi, takimi jak charakterystyczne cechy języka inskrypcji pisanych w stylu podniosłym, religijnym, kultowym. Wydaje się, że szczególnie interesujące jest zbadanie, w jaką szatę biblijną są przybrane napisy nagrobne, tzn. za pomocą jakiego słownictwa biblijnego i frazeologizmów biblijnych mówi się o Bogu, jak wyraża się pewne treści religijne dotyczące rzeczy ostatecznych: śmierci, wskrzeszenia umarłych, życia pozagrobowego, Sądu Ostatecznego itp. Chyba jednak najciekawszym, ale i najtrudniejszym problemem będzie zbadanie zależności jakby tkwiących pomiędzy tym, co nadawca chce i powinien wyrazić w danym napisie, a tym, jak potrafi operować biblijnym tworzywem językowym, które ma do swojej dyspozycji. Słownictwo i frazeologia biblijna rzadziej jest spotykana w napisach nagrobnych niż frazeologia modlitewna oraz połączenia wyrazowe zbudowane na materiale słownym polskich przekładów Biblii. Można zaryzykować twierdzenie, że leksyka i frazeologia pochodzenia biblijnego przedostająca się do napisów nagrobnych pełni w nich funkcje aluzji do opisywanej rzeczywistości lub służy do uwznioślenia wymowy religijnej inskrypcji.

W dotychczasowych badaniach lingwistycznych zajmowałem się głównie napisami nagrobnymi o charakterze świeckim typu: *Zniknąłeś z oczu, z serca – nigdy*, które zostały już częściowo opracowane¹⁰. Nie dotyczy to jednak zagadnienia słownictwa i frazeologii

¹⁰ Dotychczas na temat inskrypcji w aspekcie lingwistycznym ukazały się następujące moje opracowania: Związek nazw miejscowych z historią życia mieszkańców Pomorza Zachodniego i Środkowego (na materiale inskrypcji nagrobnych), *Ziemie Zachodnie i Północne*, 2, Instytut Śląski w Opolu, Opole 1990, 80-92; Co mówią inskrypcje nagrobne o osadnictwie na Pomorzu Zachodnim i Środkowym?, X. Slovenská Onomastická Konferencia. Zborník referátov. Zestavil M. MAJTÁN, Bratislava 1991, 153-160; Inskrypcje nagrobne z Pomorza Zachodniego w ujęciu językoznawczym, Szczecin 1991, 223 s.; Językowe eufemizmy śmierci w inskrypcjach nagrobnych Cmentarza Centralnego w Szczecinie, *Szczecińskie Prace Polonistyczne* 3 (1992) 141-169; Potoczność w inskrypcjach nagrobnych, w: *Język potoczny jako przedmiot badań językoznawczych*, pr. zb. pod red. S. GAJDY i Z. ADAMISZYNA, Opole 1992, 79-86; O języku inskrypcji nagrobnych z Pomorza Zachodniego (Próba syntezy), w: *Z badań nad współczesną polszczyzną*, pr. zb. pod red. E. HOMY, Szczecin 1992, 79-95; O hierarchii zawodów w inskrypcjach nagrobnych, *Socjolingwi-*

zmów biblijnych, które we współczesnych inskrypcjach nagrobnych, oprócz tradycyjnej funkcji komunikatywnej, pełnią funkcję wypowiedzi specyficznego aktu wspólnoty pomiędzy Bogiem i Jego słowem głoszonym w inskrypcji a odbiorcą.

Człowiek na wiele sposobów usiłuje bronić się przed śmiercią, przed narastającą świadomością, że nie może tej śmierci przewidzieć ani się przed nią uchronić. Jeżeli nie może dłużej negocjować śmierci, próbuje łagodzić jej groźbę. To „oswajanie śmierci” widoczne jest w inskrypcjach, a przejawia się w skłonności do zastępowania wyrazów: zgon, śmierć, umieranie, skonanie itp. eufemizmami typu: być powołanym przez Boga, tzn. umrzeć, np. *Bóg powołał cię do siebie. Myśmy zostali sami./ Co dzień rano i wieczorem. Grób twój oblewamy łzami.* Trudno jednak tego typu napisy nagrobne, niezwykle popularne na cmentarzach Pomorza Zachodniego i Środkowego, uznać za napisy o charakterze biblijnym tylko dlatego, że wymienia się w nich nazwy występujące w Biblii, takie jak: Bóg, Jezus, Chrystus, Maria, Matka Boska i inne. Zatem nadrzędnym celem niniejszego artykułu jest próba pokazania, w jakiej formie językowej funkcjonuje najbardziej znane biblijne słownictwo i frazeologia (wyrażenia, zwroty, frazy) w samorodnej twórczości cmentarnej – która podobnie jak język ogólny i literatura – korzysta z bogatego zasobu biblizmów, istniejących we współczesnej polszczyźnie. W przypadku cytatów, parafraz tekstu biblijnego, aluzji do treści biblijnych widać wyraźnie, że w napisach nagrobnych chętnie się je wykorzystuje, prawdopodobnie z tego powodu, że stanowią one próbę zastąpienia pojęć abstrakcyjnych i intelektualnych treścią konkretną i obrazową, co w cmentarnej twórczości jest bardzo przydatne. Podstawę materiałową niniejszych uwag stanowią inskrypcje zawierające samodzielne wyrazy, wyrażenia i wyrażenia porównawcze, zwroty oraz frazy pochodzenia biblijnego, wyekscerpowane z mojego zbioru liczącego ponad dziesięć tysięcy inskrypcji nagrobnych, zebranych na Pomorzu Środkowym i Zachodnim w latach 1986-1991. Są to napisy powstałe po roku 1945. Wśród nich wyróżnić można inskrypcje o charakterze świeckim i religijnym.

W artykule omawiam wyrazy (nazwy własne), wyrażenia, zwroty i frazy, czyli utarte, stałe związki wyrazowe, zwane frazeologizmami, zawarte w słownikach współczesnego języka polskiego, które pochodzą z języka polskich przekładów Biblii lub pojawiły się w polskim języku ogólnym pod wpływem treści Biblii i służą do nazywania realiów pozabiblijnych. W wyborze biblizmów, ograniczonym ze względu na względy, kierowałem się również ich obiegowym użyciem i częstotliwością występowania w inskrypcjach nagrobnych, w dalszej kolejności specyficzną atrakcyjnością i urodą poetycką. Nie zajmuję się natomiast stereotypowymi wyrazami, związkami wyrazowymi, zdaniami (grupami zdań), które mają charakter doraźny lub są znakiem postawy religijnej autora tekstu napisu nagrobego, nazywają realia występujące w Biblii bądź realia związane z religią i jako takie nie są odnotowane w słownikach językowych jako część zasobów słownictwa współczesnej polszczyzny ogólnej. Nie omawiam więc takich zespołów, których nie znajdziemy w słownikach współczesnego języka polskiego. Takie związki wyrazowe pocho-

styka 12-13, Kraków 1993, 169-182; Nagrobne inskrypcje lamentacyjne jako echa dawnych lamentów pogrzebowych, JP LXXIII 4-5 (1993) 317-325; O stereotypie językowym w inskrypcjach nagrobnych, w: Mity i stereotypy w kulturze, literaturze i języku, pr. zb. pod red. M. KOZŁOWSKIEJ i E. TIERLING, Szczecin 1993, 131-140; Językowe wyznaczniki perswazyjności w inskrypcjach nagrobnych, w: Rozgrywanie światów. Formy perswazji w kulturze współczesnej, pr. zb. pod red. J. MADEJSKIEGO i I. IWASIÓW, Szczecin 1994, 217-226; Co oznaczają nazwy miejscowe w inskrypcjach nagrobnych?, Onomastica XXXIX, Kraków 1994, 95-111; Echa II wojny światowej w inskrypcjach nagrobnych cmentarzy Pomorza Zachodniego i Środkowego, w: Druga wojna światowa w literaturze polskiej i obcej, red. L. LUDOROWSKI, Lublin 1994, 327-341.

dzą co prawda z Biblii, ale mają jedynie doraźny charakter. Są to przede wszystkim napisy zawierające nazwy osobowe typu: **Bóg** (i jego synonimy), **Matka Boska** oraz imiona: **Jezus Chrystus, Maryja**. Oto najczęściej spotykane struktury napisów.

1. Z wyrazem: **Bóg**, np. być z Bogiem, być zabranym przez Boga, posłanym do Boga, utulonym przez Boga, zawołanym przez Boga; odejść do Boga; Wola Boża to uczyniła (wyznaczyła); Bóg wziął kogoś do swego domu; Bóg zabrał kogoś (coś) do swej chwały; Bóg powołał (odwołał) kogoś mocą wyroku; Bóg powołuje kogoś aniołkiem do nieba; Bóg jest osłoda; Bóg policzy czyjeś cierpienia i gorycz; Spoczywać z Bogiem; spać (odpoczywać) w Bogu; niech Pan Bóg przyjmie kogoś do nieba; Bóg chciał inaczej i już ktoś jest w grobie; odejść niespodziewanie, by u Boga znaleźć mieszkanie; westchnąć do Boga, bo każdego czeka taka sama droga; prosić o westchnienie do Boga; Bóg miłością osłania nieskalane dzieci; ktoś woli iść do Boga (*Tak cię hołubiłam dziecino droga/ A ty wolałaś iść do Pana Boga*); Bóg tak chciał; Bóg z tobą; Bóg obudzi ze snu; modlić się do Boga Najwyższego; Boże przyjmij to dziecko w grono aniołków; kochani przez Boga umierają młodo; zginąć z woli Bożej; Boża siła to uczyniła; zbawienie jest u Boga; mieć nadzieję w Bogu; wieczną łaskę u Boga; oczekiwać Bożej łaski (oczekiwać na zmartwychwstanie, schronienia pod Jego skrzydłami); oddać kogoś Bogu; żyć tylko dla Boga; żyć w Bogu i nadziei; odejść do Boga (Bozi) itp.

2. Z wyrazem: **Pan**, np. stać w gronie świętych Najwyższego Pana; tłumaczyć się przed Panem; ujrzeć Pana w niebie; zabrać do Pana (Boga) Przedwiecznego; zasnąć w Panu; złożyć Panu najdroższy skarb, jaki się posiada; chwalić Pana i ze świętymi i wstawiać się do Niego za żyjącymi; niech Pan da wieczny pokój; niech Pan błogosławi anielskie dusze; niech Pan da wieczny odpoczynek; niech Pan przyjmie tego, kto Mu ufał; Panie taka Twoja wola; spotkać się u Pana; Pan jest drogą i żywotem wiecznym; Panie, zbudź sługę swego w dzień ostateczny; pochwalony bądź Panie przez siostrę naszą śmierć; Panie wybaw duszę i postaw ją przed obliczem Twoim itp.

3. Z wyrazem: **Jezus, Chrystus**, np.: złożyć skarb pod krzyż Chrystusa; prosić Jezusa Chrystusa o pokój w niebie, o przyjęcie do grona (królestwa) swego; Jezu, miej miłosierdzie nad duszą; Jezu, miej w opiece duszę; Jezu, ufam Tobie; ukochać Jezusa (Jezuska); być Jezusa własnością itp.

4. Z wyrazem: **Matka Boska, Niebieska Mateczka**, np.: niech Matka Ostrobramska nie opuszcza nas; niech Matka Bolesna będzie czymś wspomoczeniem; niech Matka Boska modli się za nami grzesznymi; być wezwanym przez Niebieską Mateczkę (*Zamknęły się twoje oczka i usteczka/ Bo wezwała ciebie Niebieska Mateczka*) itp.

Pierwszą dość liczną grupę napisów nagrobnych, mających wyraźny związek z Biblią, stanowią inskrypcje zawierające autentyczne nazwy własne, nazwy postaci symbolicznych, nazwy topograficzne oraz rzeczowniki wielodesygnatowe (typu: anioł), funkcjonujące w stałych połączeniach samodzielnie lub będące składnikiem wyrażenia, zwrotu, frazy:

Abel i Kain¹¹ (Rdz 4, 1-11): *Wejrzyj na mękę tej polskiej krainy/ Gdzie cichych Ablów mordują Kainy; Okropne chwile przyniósł nam czas/ Mnóstwo Kainów jest po-*

¹¹ Autorzy inskrypcji dość często wykorzystują tego rodzaju nazwy, gdyż uwzględniając prefiguracyjny charakter Biblii łatwiej można generalizować nazwy własne o „złym” i „dobrym” znaczeniu onomastycznym, co, jak wiemy, jest swoistym przejawem referencyjnej i impresywnej funkcji języka.

śród nas; Dla kainowych czynów miał pogardę srogą/ Ale walczył, by każdy mógł iść własną drogą.

Adam i Chrystus (1 Kor 15, 22): *I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni; Wszyscy wywodzimy się od Adama, ale czy wszyscy dążymy do Chrystusa; Wszyscyśmy sobie równi po ojcu Adamie wobec śmierci.*

Anioł, archanioł, anioł stróż, anioł śmierci (Rdz 21, 17; Wj 3, 2; Ps 90, 11; Mt 25, 41; Łk 1, 19). W napisach, które poświęca się dzieciom, olbrzymią popularność zdobyła sobie inskrypcja:

Powiększył(a) grono Aniołów, również popularne są pozostałe napisy: Taka była wiadać u Boga potrzeba,/ Aby Bóg go (cię) powołał aniołkiem do nieba; Krótco byłeś między nami,/ By się cieszyć z aniołkami;

Jakkolwiek określenie: *anioł stróż* nie pojawia się w Biblii, to jednak jego zasadnicza funkcja polegająca na chronieniu człowieka przed złem i nieszczęściem, jest ukazana w napisach nagrobnych:

Mówię za twą duszę codzienne pacierze/ Niech Anioł Stróż twego wiecznego snu strzeże; Aniele Boży, Strózu – zaprowadź Go do żywota wiecznego; Zostawiłam na ziemi swe dzieci nieduże/ Niechaj teraz ich strzegą Twe anioły stróże.

Anioł śmierci w postaci posągu był kiedyś bardzo popularnym symbolem, dziś natomiast nie pojawia się zbyt często w tekstach inskrypcji: *I Pan pozwolił Niszczycielowi wejść do naszego domu; Anioł śmierci dotknął Cię swoim skrzydłem; Bolesny cios moje serce przewiercił/ Gdy swym skrzydłem dotknął Cię Anioł śmierci.*

Pozdrowienie anielskie: Zdrowaś Mario, a właściwie jego łacińska wersja **Ave Maria**¹² jest ogromnie popularnym napisem nagrobnym. W niektórych kwaterach dużych cmentarzy Pomorza Zachodniego i Środkowego stanowi nierzadko około 40% wszystkich napisów nagrobnych.

Baranek Boży (Wj 12, 3; Łk 10, 3) – ta symboliczna nazwa Chrystusa w inskrypcjach występuje również dość często: *Teraz klęczysz przed Barankiem Bożym/ Co gładzi grzechy świata; Bolesć świata Baranka biel zbawczą przybrała; Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nade mną.*

Biblia, Ewangelia występuje w napisach co najmniej w dwóch znaczeniach: we współczesnym rozumieniu, tzn. jako nazwa własna, a więc księga zawierająca teksty czterech ewangelistów, jako księga święta, zbiór zasad moralnych: *Jesteś ty chrześcijaninem? / Znasz ty Ewangelię?; Ew. Jana, 16; W nadziei na słowa zapisane w Ewangelii Jana 5: 28-29; Biblia jest cała z życia; oraz jako wyraz pospolicie nabierający*

¹² Ten początek modlitwy funkcjonuje samodzielnie, najczęściej w wersji łacińskiej, natomiast w wersji polskiej jest wplątany w dłuższy tekst, np. Prosi o Zdrowaś Mario; Nie opuszczaj tej mogiły. Zmów zdrowaś do Maryi. Natomiast obcojęzyczne wersje napisów nagrobnych są dziś mało popularne. Do najczęściej spotykanych należą: a) łacińskie, np. Deus est Caritas; Te Deum laudamus; Requiem aeternam dona eis Domine; Requiescant in pace (RiP) ; Requiescant in Domino; Non omnis moriar; Ego sum resurrectio et vita; Pacem Tuam da nobis Domine; Salve Regina; Sit Tibi terra levis, b) niemieckie, np. Aus Gottes Hand, in Gottes Hand; Ruhe sanft.

znaczenia wyroczeni, autorytetu, bezspornej prawdy: *Był powołany, by opowiadać ludziom ewangelię moralności i religii.*

Bóg dał, Bóg wziął (Job 1, 20). Słowa te wypowiada biblijny Job w kontekście śmierci swoich dzieci, które zginęły pod murami zburzonego przez wiatr domu. Tę frazę oznaczającą całkowite podporządkowanie się woli Bożej w obliczu śmierci najbliższej istoty, utraty mienia lub innej cennej wartości spotykamy też w napisach: *Człowiek się rodzi, człowiek umiera/ Pan Bóg daje i Pan Bóg odbiera; Bóg daje dzieci i Bóg je odbiera; Bóg daje, Bóg bierze; Pan Bóg dał, Pan Bóg odebrał, niech Mu będzie chwała na wieki.*

Bóg i mamona (Wj 20, 3.5; Łk 16, 13; Jk 4, 4): *Nie możecie służyć Bogu i mamonie; Panie, obdarz Go niebieską koroną, /Gdyż Ciebie zawsze kochał – pogardzał mamoną; Non potestis Domini servire et mamonae.*

Bóg mi świadkiem (Flp 1, 8; 2 Kor 1, 23; 1 Tes 2, 5). Fraza ta powstała z formuły przysięgi, w której bierze się Boga za świadka swej prawdomówności. W inskrypcjach najczęściej zmarły chce o tym przekonać przechodnia: *Boga mam za świadka, że starałem się żyć uczciwie; Boga biorę za świadka, że byłeś moim szczęściem. Bogiem się świadczę, że kochał ludzi.*

Bóg karze (Job 13, 26; Ps 24, 7): *Grzechy młodości karze Bóg w starości; Grzechów młodości mojej nie karz Panie; Nie karz mię Boże, bo oplakuję grzechy mojej młodości.*

Punktem wyjścia niektórych inskrypcji stało się porównywanie wybranych cech osób zmarłych z osobami występującymi w Biblii. Imiona chyba najbardziej znanych postaci Joba, Salomona, które nabrały wymowy symbolicznej, stały się inspiracją do tworzenia frazeologizmów związanych z nimi semantycznie. Połączenia tej grupy napisów stanowią właściwie jedynie aluzję do określonego motywu biblijnego. Job jest symbolem cierpienia i nadludzkiej cierpliwości. Jego cechy osobowości znalazły więc odzwierciedlenie w wyrażeniach: **Wieść (h)jobowa** (Job 1, 14-19) i zwrotach porównawczych – **cierpliwy (biedny) jak (H)job** (Job 1, 20), które wykorzystano w następujących inskrypcjach: *Sprawdziła się straszna wieść hiobowa/ I dziś twe ciało, ta mogiła chowa; Był cierpliwy jak Hiob w obliczu cierpienia/ Choć go pozbawiono i domu i mienia; Byłem biedny jak Hiob, o mój Panie/ A teraz czekam na zmartwychwstanie.*

Także postać Salomona poprzez znane wyrażenia: **wyrok, sąd salomonowy** (1 Krl 3, 16-17), **mądrość salomonowa** (1 Krl 4, 30-34) stanowi podstawę współczesnych napisów nagrobnych, np.: *Dałeś mu Panie mądrość salomonową/ Czy sprawiedliwie sądził? Osądź go Panie niezbyt surowo/ Bo był człowiekiem, to błdził; Zawsze na każdego patrzył sprawiedliwym okiem/ Każdego salomonowym osądzał wyrokiem; Swój sąd, jak Salomon opierał się na znajomości natury ludzkiej.*

Leżeć jak Łazarz, opuszczony jak Łazarz (Łk 16, 20-21): *Leży jak Łazarz w prochu przed Tobą Panie/ I błaga, abys mu wieczne dał spoczywanie; Był jak Łazarz opuszczony przez wszystkich, lecz Ty Panie ulitowałeś się nad nim; Na ziemi był jak Łazarz opuszczony przez ludzi/ Lecz Pan go nie opuści i ze snu obudzi.*

Grupę nazw topograficznych reprezentują właściwie tylko cztery toponimy: gehenna, Golgota (Kalwaria), niebo, raj.

Gehenna (Jr 7, 31-32; 2 Krl 23, 10; Mk 9, 43; Mt 23, 33) w napisach nagrobnych występuje w znaczeniu: piekło, miejsce wiecznych cierpień (przen. bolesne, ciężkie przejście, wielkie i długotrwałe cierpienie psychiczne lub fizyczne), męczarnie, np.: *Przeszedłeś na ziemi gehennę straszliwą/ Lecz Pan w niebie da Ci zapłatę godziwą; Zaczęła się moja gehenna, gdy Ty odszedłeś do Boga; Anioła Gehenny powitałam płaczem.*

Golgota – Kalwaria (Pnp 1, 13; J 19, 17; Mt 27, 33-34; Mk 15, 22) w znaczeniu: męka, cierpienie, zwłaszcza moralne; źródło cierpienia oraz miejsce ukrzyżowania Chrystusa, np.: *Tam w końcu tylko zwycięstwo – gdzie cnota – / Tam Zmartwychwstanie tylko – gdzie Golgota*¹³; *A wiem, że tu jest moja Golgota/ Ciągłe czekanie i wieczna tęsknota; Tam wieczna szczęśliwość – tu Golgota.*

Niebo (Rdz 1, 1; 14, 18; Job 26, 11; 2 Sm 22, 8; 10; 14; Pwt 4, 36; Ps 113, 5-6; Mt 5, 34; Łk 10, 20) używane jest w tysiącach inskrypcji w sensie przenośnym jako siedziba Boga, aniołów, dusz osób zmarłych lub w znaczeniu symbolicznym, tzn. duchowym, w przeciwstawieniu do ziemi, która symbolizuje to, co doczesne, materialne, np.: *Niech Bóg da tobie szczęście w niebie/ Którego nie zastałeś na ziemi; Przyjdę do ciebie, bo jesteś w niebie; Daj Mu Panie niebo, bo w swoim życiu doznał tylko czarnej, krzyczącej niesprawiedliwości.*

Raj (Rdz 2, 8; 10; 12; 15; Ez 28, 13; Łk 23, 43; 2 Kor 12, 2; 4; Ap 2, 7) w napisach nagrobnych funkcjonuje w znaczeniach: kraina szczęśliwości, miejsce pobytu Boga i Jego wybrańców oraz jako miejsce dusz zbawionych po śmierci. Raj jest także synonimem czegoś pięknego, dobrego. Ilustrują to inskrypcje, np.: *Wprowadź go do rajskiej wieczności; Panie, zabierz go do raj, gdzie święci pieśni śpiewają; Spoczywaj w raj, w tym spokojnym niebie/ Proś o Zdrowaś Mario/ Przyjdziemy do ciebie.*

Do drugiej grupy zaliczymy frazeologizmy będące dosłownymi przekładami odpowiednich wersetów biblijnych – cytaty (przez cytat rozumiem taką formę związku frazeologicznego, w której dobór i porządek komponentów jest zgodny z tekstem Biblii). Cytatem możemy więc nazwać zwrot:

umywać ręce (Ps 26, 6; Mt 27, 24): *Umywam ręce moje na znak niewinności i obchodzę Twój ołtarz Panie; Nie należał do umywających sobie ręce Piłatów; Był zawsze odpowiedzialny./ Nigdy nie mówił: umyłam ręce. Umywał zawsze ręce od wszystkiego, co złe i niesprawiedliwe.*

Tę grupę napisów reprezentują również połączenia, co do których przeciętny użytkownik języka nie ma wątpliwości, że są pochodzenia biblijnego, gdyż zachowały pewną archaiczność stylu bądź nawiązują do realiów zawartych w Księdze. Powaga i odświętność formy tych połączeń, wynikająca z ich genezy, ogranicza zakres stosowania do języka pisanego i rzadko pojawia się w napisach nagrobnych. Połączenia tego typu mogą funkcjonować w postaci fraz i ich skrótów. **Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne niż bogaczowi wejść do królestwa niebieskiego** (Mt 19, 23-24; 23, 24; Łk 6, 24): *Z cierpieniem i bólem przeciskał się przez igielne ucho życia; Był tylko bogaty*

¹³ Jest to cytat za Z. Krasińskim: W twoim ze śmierci ku życiu odrodzie (102-103).

duchem/ Panie, bogacza takiego/ Wpuść nawet igielnym uchem/ Do królestwa niebieskiego; Do nieba bogaty musi się przepychać jak wielbłąd przez ucho igielne. W języku potocznym frazeologizm ten przybrał odcień żartobliwy. Upowszechniło się wyrażenie będące frazeologizmem pochodnym od przytoczonego wyżej zespolenia i wyrażające tę samą treść metaforyczną: ucho igielne – przeszkoda trudna do pokonania. Wymieniona fraza występuje w inskrypcjach nagrobnych również w zmienionych formach: *Nie był bogaty i życie miał trudne./ Może łatwiej wejdzie do królestwa niebieskiego; Zawsze pamiętała, że trudno bogaczowi wejść do królestwa niebieskiego, dlatego pomagała biednym i strapionym; Zawsze był biedny, może łatwiej wejdzie do królestwa niebieskiego.*

W zasobie frazeologicznym języka polskiego jest wiele połączeń o podłożu naturalnym. Źródłem ich powstania jest Biblia i zjawiska przyrody, świat roślinny, zwierzęcy, spontaniczne odruchy człowieka. Rozwój frazeologii naturalnej związany jest z ewolucją znaczeniową wyrazu podstawowego, będącego ośrodkiem zespolenia. Pewne odcienie semantyczne wyrazów są wspólne dla Biblii i języka polskiego, stanowią podstawę licznej grupy frazeologizmów. Takimi produktywnymi pod względem frazeologicznym wyrazami są nazwy części ciała, nazwy odnoszące się do świata zwierząt oraz wyrazy, takie jak: ziemia, kamień itp. Tę grupę cytatów reprezentują właśnie zwroty, w których przejawia się dążenie do obrazowego ujęcia i określenia pozytywnych cech charakteru, zalet, przymiotów osoby zmarłej za pomocą wyrazów, o których wspomniano wyżej. **Rzucić na kogo kamieniem** (J 8, 3-11; Pwt 22, 23-24; Syr 27, 25; Prz 26, 27; Koh 10, 9): *Kto z was jest bez grzechu, niech w grzesznego brata rzuci kamieniem; Nawet w ludzi podłych nie rzucali kamieniem/ Lecz zawsze się starał wstrząsnąć ich sumieniem; Na nikogo kamieniem nie rzucałem/ Boga i ludzi kochałem; budować na piasku (Mt 7, 26; Łk 6, 47-49; Ez 13, 10-13): *Całe swoje życie budował na ślepej wierze w sprawiedliwość ludzką./ I okazało się, że budował na piasku; Budowałem na piasku dom życia swojego/ Zamiast na skale miłosierdzia Bożego; Stracony to czas, gdy budujesz domy na piasku; odróżniać ziarno od plewy (Mt 3, 12; Łk 3, 17): *Największa zaleta mojej drogiej Ewy/ Że umiała odróżniać ziarno od plewy; Odróżniał prawdę od kłamstwa – ziarno od plewy; Jakże piękny był jego życia siew/ Bo oddzielać umiał ziarno od plew.***

Tę frazeologię cechuje duży stopień konkretności tworzących ją elementów. Abstrakcyjne cechy charakteru, stany psychiczne, przeżycia wewnętrzne, czynności i zdarzenia dotyczące osób zmarłych są w tego rodzaju inskrypcjach przetłumaczone na to, co „widzialne i dotykalne”, co łatwo sobie uświadomić i ocenić. Dzięki cechom, które nadają napisowi żywość i plastyczność, a więc ułatwiają recepcję – takie połączenia są najczęściej stosowane w inskrypcjach, tworzonych przeważnie w stylu potocznym.

Przeciwnieństwem tego rodzaju inskrypcji są frazeologizmy, które przy zachowaniu pozorów obrazowości i konkretności są silnie zleksykalizowane, a co za tym idzie, charakteryzują się dużym stopniem abstrakcyjności znaczenia. W tej konwencji zostały wykorzystane przez autorów inskrypcji dwa frazeologizmy. **Sól ziemi** (Mt 5, 13; Mk 9, 49-50; Łk 14, 34-35; Kol 4, 5-6; Lb 18, 19) oznacza tu przede wszystkim ludzi najbardziej wartościowych oraz jest symbolem wierności dochowywanej w przymierzu z Bogiem: *Zawsze solą ziemi byłeś/ Boga kochałeś, dla niego żyłeś; Była solą ziemi i przez wszystkie lata/ Nie ustawała w naprawianiu świata; Nawet gdy w tobie sól ziemi zwietrzeje/ Trzeba mieć zawsze w Bogu nadzieję.* **Palec Boży** (Wj 8, 14-15; Ps 8, 4; Pwt 9, 10; Dn 5, 5-7; Mdr 15, 15; Łk 11, 20) w napisach nagrobnych jest symbolem wszelkich

zjawisk objawiających moc nadprzyrodzoną. W znaczeniu potocznym rozumiany jest jako los, przeznaczenie: *Z pewnością w tym był palec Boży/ Żeś tak sędziwego wieku dożył; Pamiętaj o Bogu, nim Opatrzności palec zatrzyma cię; I maluczkiego i olbrzyma/ Palec Boży zatrzyma.*

Połączenia frazeologiczne będące cytatami funkcjonują w inskrypcjach przeważnie w postaci skróconej, której znaczenie jest tożsame z zakresem semantycznym całości połączenia. Zjawisko to wynika ze stabilizacji owych zespołów właśnie we frazeologii religijnej. Duża frekwencja tego rodzaju połączeń powoduje, iż odbiorca słysząc, a w przypadku inskrypcji widząc taki skrót, natychmiast kojarzy go z pełną formą brzmieniową czy graficzną odpowiedniego związku frazeologicznego. Zilustruję to przykładami.

Widzieć źdźbło (słomkę) w oku drugiego (Mt 7, 3-5; Syr 18, 20): *Nie należał do ludzi rodzaju takiego/ Co źdźbło widzieć chcieli w oku brata swego; Wyjmij, człowieku, najpierw belkę z oka swego./ A potem po źdźbło sięgaj w oku u drugiego; Pamiętaj, aby nie posądzono Cię o szukanie słomki w oku bliźniego.* **Oddać cesarzowi co cesarskie (Bogu co boskie)** (Mt 22, 21; Mk 12, 17): *Był przykładem człowieka prawego/ Oddawał Bogu, co jest boskiego; Nigdy się Bogu ten nie sprzeniewierzył/ Gdy odda Panu, co Mu się należy; Sprawiedliwie żyć się starała/ Bogu co boskie oddawała.*

Występowanie frazeologii religijnej w inskrypcjach w postaci skróconej jest nie tylko wymogiem formalnym, lecz także przejawem tendencji do upraszczania wypowiedzi, do czynienia jej komunikatywną dla przechodnia. Zespołenia będące cytatami ulegają jedynie niewielkim przeróbkom. W napisach nagrobnych modyfikacje te mogą mieć charakter fleksyjny lub słowotwórczy. W połączeniach złożonych przeobrażenia dotyczą zwykle zmian porządku składników.

Drugą grupę związków frazeologicznych o charakterze biblijnym stanowią zespołenia – parafrazy wersetów biblijnych. Powstały one zwykle nie na podłożu jednego wersetu, lecz na podstawie sytuacji opisanej w Biblii. **Grosz wdowi** (Łk 21, 1-4; Mk 12, 41-44) – wyrażenie to utworzone zostało na podstawie opowieści, w której mowa jest o ubogiej wdowie wrzucającej dwa drobne pieniążki jałmużny do skarbonki¹⁴ W inskrypcjach występuje w następujących kontekstach: *Wdowim groszem wspomagała ubogich; Zawsze potrzebującemu człowiekowi/ Oddawała chętnie ostatni grosz wdowi; Wszystkich ludzi kochała, wśród ubogich żyła/ I z nimi wdowim groszem chętnie się dzieliła.* **Sąd Ostateczny, sądny dzień, dzień gniewu, koniec świata, Dzień Pański** (Iz 13, 6; Am 5, 18-19; Ml 3, 23-24; Jl 2, 11; Dn 12, 1-3; Mt 10, 15; 24, 3-14; 24, 27; 24, 29-31; 1 Kor 15, 52; 1 Tes 4, 16; J 5, 22; 5, 28-30; Ap 14, 7; Rz 2, 5; 1 Tm 5, 24; Hbr 9, 27; Jud 5-6; 1 J 4, 17) – to biblizmy pełniące w napisach nagrobnych funkcję napomnień i pouczeń: *Dla Sprawiedliwych Dzień Sądu Ostatecznego będzie zapłatą i początkiem życia wiecznego; Pamiętaj człowieku, że trąba archaniola/ Na dzień sądny, Dzień Pański i ciebie zawoła; Dzień on gniewu ostateczny/ Świat w popiół rozsypie wieczny.*

¹⁴ Pewną analogię do ubogiej, lecz ofiarnej wdowy może stanowić w Starym Testamencie wdowa z Sarepty, której pozostała w dzbanie tylko garstka mąki i trochę oliwy w baryłce. Na polecenie Eliaza robi mu ona podpłomyk z tej resztki. W nagrodę: „Dzban mąki się nie wyczerpał i baryłka oliwy nie opróżniła się”; u nas legenda o Rzepisze, żonie Piasta Kołodzieja, która też z resztki pożywienia nakarmiła podróżnych, którzy okazali się aniołami.

Innym wyrażeniem należącym do wyżej wymienionej grupy frazeologizmów jest **owoc zakazany** (Rdz 2, 9; 2, 16-17; 3, 1-6), oznaczający rzecz nęcącą, której się pragnie przede wszystkim dlatego, że jest zabroniona. Oto przykłady użycia w inskrypcjach: *Smak zakazanego owocu jest słodki za życia/ Ale po śmierci – gorzki; Owoc zakazany bywa pożądanym/ Nie dlatego że słodki, lecz że zakazany; Zakazane owoce najlepiej smakują/ Lecz pamiętaj człowieku, że drogo kosztują; Zakazane owoce najlepiej smakują, a szczególnie tym, co ich nie kosztują.*

Jedną z charakterystycznych cech Biblii jest wielokrotne powtarzanie się pewnej myśli ujętej w ramy wersetu. Może ona stać się podłożem tworzenia się zwrotów i wyrażeń. Dlatego też w grupie parafraz wydzieliłem kategorię inskrypcji, które powstały na podłożu kilku wersetów wyrażających tę samą treść, ale bezpośrednio nawiązywały do jednego z nich. Werset ten narzucił inskrypcji formę, a więc w stosunku do niego owa inskrypcja jest cytatem. Tutaj trudno jest dokładnie ustalić, czy zbieżność formalna inskrypcji i wersetu nie zrodziła się w sposób przypadkowy. Ilustracją inskrypcji będących cytatem w odniesieniu do jednego wersetu i parafrazą w stosunku do kilku wersetów może być wyrażenie występujące w napisach nagrobnych w dwóch znaczeniach.

Ziemia obiecana

- a) w Starym Testamencie – Kanaan (Rdz 12, 1; 12, 6-7; 13, 14-17; 24, 7; 26, 2-3; 28, 13; Wj 3, 8 i 17; Ne 9, 15; Joz 1, 2-4; Pwt 8, 7-10; Hbr 11, 8-10):
- b) ziemia bogata, we wszystko opływająca, miejsce najbardziej pożądane, kraj szczęśliwości. Poniższe inskrypcje są dosłownym przekładem wersetu z Lb 34, 2-12: *Pokłoń się Najwyższemu Panu/ By cię przyjął do Kanaanu; Z rejsu wróciłem z krajiny słońca, w rejs odpłynąłem do ziemi obiecanej; Dałeś mi Panie życie w obiecanej ziemi/ W ojczyźnie wśród rodaków, pomiędzy swemi; Pamiętaj, że ci, którzy zwątpili, pomarli i nie weszli do ziemi obiecanej.* Jednocześnie stanowią one aluzję do Rdz 12, 1, Wj 13, 11, Pwt 8, 7-10. Trudność ustalenia jednego wersetu, jako wyłącznej podstawy frazeologizmu funkcjonującego w inskrypcji, wiąże się z mniejszą lub większą znajomością lub popularyzacją określonych partii Biblii wśród autorów napisów nagrobnych.

Inną kategorią inskrypcji mających szatę biblijną są parafrazy tekstu biblijnego, np.: **z obfitości serca usta mówią** (Job 33, 29; Mt 12, 34). Jednakże w inskrypcjach używane są parafrazy tych zespołów mających za zadanie określić zmarłego jako człowieka prawdomównego, szczerego: **Co w sercu to i w ustach; co na myśli to na ustach; co w sercu to na języku** (Łk 6, 45): *Nie była dla niego to zasada pusta/ Żeby mieć to samo w sercu co i w ustach; Zawsze tę zasadę w życiu wyznawała/ Że to samo na myśli, co na ustach miała; Była dobra i szczerą./ Kierowała się zasadą: Co w sercu, to na języku.* Parafrazy te są połączeniami wieloczłonowymi, przy czym elementem ulegającym wymianie jest wyraz podstawowy zespołu, zastępowany elementem o znaczeniu podobnym: serce (przen. siedlisko uczuć) – myśl; usta – język. Jednak ze względu na identyczność schematu budowy tych trzech połączeń możemy stwierdzić, że jest to właściwie jedno zespolenie występujące w trzech wariantach.

Jeszcze inną kategorią są połączenia zawierające treść przydatną do wyrażania określonych uczuć związanych ze śmiercią, nieszczęściem, bólem, utrapieniem, nieutulonym żalem, smutkiem. **Przepelnić (kielich) miarę** (Mt 23, 32): *Jego odejście miarę goryczy*

przepelniło./ *Jakiej mi nigdy życie nie skapilo; Wytrwale walczył z chorobą. Ale tym razem przepelniła się miara jego życia; Miara się przepelniła/ Śmierć go dogoniła. Krzyż Pański, nieść swój krzyż* (Mt 10, 38; 20, 18-19; 27, 22; 27, 32; 27, 35; 27, 39-40; Łk 9, 23; 14, 27; Hbr 6, 6; Rz 6, 6 i inne) – te wyrażenia i zwroty są bardzo często wykorzystywane w napisach nagrobnych, gdyż krzyż, jak wiadomo, jest pojęciem wieloznacznym. W inskrypcjach przeważnie jest symbolem wiary chrześcijańskiej, znakiem zbawienia, cierpienia, męki: *Co mieliśmy najdroższego, złożyliśmy pod krzyż Twój Panie; W krzyżu cierpienie, w krzyżu zbawienie; Zawsze z wiarą i ufnością dźwigała swoje krzyże. Módlmy się za tych, co leżą bez krzyża/ Bo dzień Pański, Dzień Sądu już się zbliża. Wyplakiwać sobie oczy* (Pwt 28, 65; Lm 2, 11): *I w dzień i w nocy/ Wyplakuję za Tobą oczy; Niczego od świata już nie oczekuję/ Tylko za Tobą oczy wyplakuję; Panie, wejrzyj na moje wyplakane oczy i utrapioną duszę.*

Tę samą kategorię parafraz reprezentują także związki wymiennocłonowe, przy czym składnikiem podlegającym wymianie jest element werbalny. Człony nominalne są stałe i mogą funkcjonować jako odrębne wyrażenia o znaczeniu podobnym do całości związku frazeologicznego. Przykładem takiego zespolenia może być wyrażenie **kamień młyński u szyi** (Mt 18, 6), które używane bywa w inskrypcjach z czasownikami: **mieć, być komu, przywiązać**: *Trwać w grzechu to mieć kamień młyński u szyi; Samotność i długotrwała choroba była mu kamieniem u szyi; Grzech przywiązuje kamień do szyi człowieka! Trzeba go odciąć i z tym nie należy zwlekać.*

W inskrypcjach pojawiają się frazeologizmy będące idiomatyzmami pochodzenia biblijnego, których, jak wiadomo, jest niewiele w polszczyźnie, a szczególnie mało jest frazeologizmów powstałych na podłożu Starego Testamentu (w porównaniu z zakresem frazeologizmów wspólnych dla kręgu kultury europejskiej). Niewątpliwy wpływ na to mają czynniki pozajęzykowe, bowiem w krajach protestanckich cała Biblia jest powszechnie znana, podczas gdy katolicyzm kładzie główny nacisk na popularyzację Nowego Testamentu.

Autorzy inskrypcji często nie zdają sobie sprawy z tego, że określony związek frazeologiczny, którym się posłużyli, pochodzi właśnie z Biblii. Niewątpliwie najmocniej wiąże się z tekstem biblijnym pewna grupa cytatów. Niekiedy zakres semantyczny idiomatyzmu kształtuje się nie tylko na podstawie doboru i znaczenia jego składników, ale i pod wpływem kontekstu. Przykładami mogą być tu inskrypcje oparte na zwrocie **siac (chwast) kąkol** (Mt 13, 24-30): *Wyrywał kąkol, który źli ludzie siali; Tu się kończy wielkość świata./ Gdzie szatan swój kąkol sieje/ Doczesnych trudów zapłata/ I wszystkie ziemskie nadzieje; Kto sieje kąkol, zbiera kąkol.* We wszystkich inskrypcjach kontekst biblijny narzucił swe znaczenie przenośne. W przypowieści, z której pochodzi zwrot, **kąkol (chwast)** jest symbolem zła i grzechu.

W skład innej kategorii, którą wyodrębniłem spośród idiomów, wchodzi związki frazeologiczne, których znaczenie ukształtowało się niezależnie od kontekstu definiującego. Przeważnie odznaczają się one dużą abstrakcyjnością treści ogólnej, przy jednoczesnej konkretności znaczeń jednostkowych tworzących je elementów, np. fraza **manna spada z nieba komuś** (Wj 16, 4-36; Ps 105, 40; Pwt 8, 3; Lb 11, 6-9; Joz 5, 12; J 6, 31-33; 1 Kor 10, 3): *Był człowiekiem wielkiego trudu, nigdy nie czekał, aż manna spadnie mu z nieba; Wiara nie jest manną, która spada nam z nieba/ To pokarm, który zdobyć i zachować trzeba; Nie liczył na mannę, która spada z nieba/ Wytrwale pracował na kawałek chleba lub zwrot **być prochem i w proch się obrócić** (Rdz 3, 19; Ps 146, 3-4; 103, 14; 104, 29; Job 10, 9; Koh 3, 20).*

Marność, znikomość istot ludzkich i wszelkich spraw doczesnych wyrażana jest w inskrypcjach w różny sposób. Może to być akt pokory, jeśli mówiący (zmarły) zwraca się do Boga i powiada o sobie samym: *Panie! Czymże ja jestem przed Twojem obliczem? / Prochem i niczem!* Może to być ostrzeżenie skierowane do żyjących: *Przechodniu, pamiętaj, że nic się nie zmieni./ Że wszystko, co z prochu powstało, wróci do ziemi; Ci, co ziemi dotykają, prochem są i w proch się obracają.*

Tą kategorią cytatów są również związki frazeologiczne, których znaczenie przenośne nawiązuje nierzadko do obyczajów lub realiów opisanych w Biblii. Na przykład gest rozdierania szat był kiedyś symboliczny i wyrażał oburzenie lub rozpacz. W tekstach napisów nagrobnych *rozdziarać szaty nad czymś, nad kimś* (Rdz 37, 34; Est 4, 1; Job 2, 12-13; Mk 14, 63) oznacza najczęściej gwałtowny ból, żalobę, połączoną ze skargą na swój los, a niekiedy jest oznaką grobowego milczenia lub zgorszenia: *Choć nie mogło być inaczej/ Szaty rozdzieram z rozpacz; Nad zepsuciem nie rozdierał szat/ Lecz naprawiał i ulepszał świat; Od tego czasu i od tej daty/ Ciągłe nad Tobą rozdieram szaty.*

Podobnie, jak wśród wcześniej omawianych frazeologizmów, możemy wydzielić grupę parafraz pewnych wersetów. W grupie parafraz wyodrębniłem dwie kategorie. Pierwszą z nich tworzą idiomy, których zakres semantyczny jest wynikiem oddziaływania treści, jaką im narzuciła Biblia. Spośród parafraz, w których tekst Biblii oddziałwał w pewnym stopniu na znaczenie przenośne, godne uwagi wydają się następujące frazeologizmy: *ani na jotę* (Mt 5, 18) oraz *włos z niczyjej głowy nie spadnie* (Dz 27, 34; Mt 10, 30; Łk 21, 18). Oto przykłady inskrypcji, w których one występują: *Jak każdy człowiek miał swoje przywary/ Ale posiadał też wielką cnotę/ Bo w sprawach moralności i wiary/ Nie ustępował ani na jotę; W przestrzeganiu Bożego Prawa nie wolno nigdy ustąpić ani na jotę; Człowiek zawsze ma ochotę/ Złtu ustąpić choć na jotę; Włos z głowy nie spadnie, tym, co zaufali Panu; Zawsze wierzyła, że nic złego się nie stanie/ I włos z głowy nie spadnie bez Twej woli, Panie.*

Druga kategoria parafraz, w obrębie idiomatyzmów pochodzenia biblijnego, to takie frazeologizmy, w których jedynie znaczenie strukturalne zachowuje swą szatę, barwę biblijną, bowiem znaczenie przenośne jest wynikiem daleko posuniętych interpretacji, np. *czarna, krzycząca niesprawiedliwość* (Rdz 4, 10) i *postawić kogoś na świeczniku* (Mt 5, 15). Widać to w inskrypcjach: *Daj Mu Panie niebo, bo w swoim życiu doznał tylko czarnej, krzyczącej niesprawiedliwości; Doznałeś wiele niesprawiedliwości czarnej/ Po trudach odpoczywasz w tej ciszy cmentarnej; Postawiłeś ją Panie na świeczniku, aby świeciła wszystkim, którzy byli w jej domu./ Dziś zabrakło nam jej światła, a dom nasz tonie w ciemnościach; Byłeś światłem, które stawia się na świeczniku, aby świeciło wszystkim.*

Inskrypcje o charakterze biblijnym, podobnie jak inne, mają przeważnie budowę stroficzną. Komponowane na wzór poezji ludowej ujawniają skłonność do rymowania „za wszelką cenę”. Ich budowa wewnętrzna opiera się na paralelizmie, polegającym na zestawieniu obok siebie zjawisk należących do dwu różnych dziedzin, zwłaszcza śmierci i sfery uczuć ludzkich, przeważnie wyrażanych w dość prosty sposób. W napisach, które są swoistą formą wypowiedzi nadawcy, występuje najczęściej opis, rzadziej narracja (potrzebuje więcej miejsca). Nadawca przedstawiając nawet bardzo mały wycinek rzeczywistości, ujawnia często cechy swojego języka. Wśród zebranych inskrypcji stosun-

kowo mniej jest tekstów ubranych w biblijną szatę niż tekstów o charakterze, najogólniej mówiąc, modlitewnych.

Indywidualność i powszechność śmierci, jej wyjątkowość i codzienność, brak wykształconych we współczesnej kulturze cmentarnej form ekspresji śmierci sprzyjają przedostawaniu się elementów biblijnych do napisów nagrobnych, redagowanych bardzo często w stylu potocznym. Napisy takie stanowią jednak znikomą część ogólnej licznych inskrypcji, gdyż tworzą je przeważnie ludzie o niezbyt wysokiej sprawności językowej i niewielkiej wiedzy biblijnej.

Kazimierz Długosz